VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 168)**
- **Komisji Infrastruktury (nr 143)**
- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 93)**

z dnia 10 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 168)

Komisji Infrastruktury (nr 143)

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 93)

10 maja 2013 r.

Komisje: Finansów Publicznych, Infrastruktury oraz Polityki Społecznej i Rodziny obradujące pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Rynasiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, zrealizowały następujący porządek obrad:

- wybór posła sprawozdawcy do sprawozdania Komisji w sprawie rządowego dokumentu „Informacja o realizacji rządowego programu preferencyjnych kredytów mieszkaniowych „Rodzina na swoim" oraz zamierzenia w sprawie wprowadzenia po dniu 31 grudnia 2013 r. systemów wspierania rodzin w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych (druk nr 1257),

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o wsparciu finansowym młodych rodzin w nabywaniu własnego mieszkania (druk nr 1276).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Styczeń** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Iwona Rogozińska** starszy specjalista w Departamencie Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Ryszard Kowalski** prezes Związku Pracodawców Producentów Materiałów dla Budownictwa, **Bogusław Białowąs** zastępca dyrektora Departamentu Usług Agencyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego oraz **Ireneusz Goździołko** wiceprzewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska, Elżbieta Kessel**, **Marcin Mykietyński**, **Brygida Śliwka**, **Mariusz Pawełczyk**, **Anna Woźniak**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Kasiak**, **Jacek Markiewicz**, **Adam Niewęgłowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Szanowni państwo, w imieniu pana przewodniczącego Dariusza Rosatiego, przewodniczącego Sławomira Piechoty i własnym witam wszystkich bardzo serdecznie na wspólnym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Infrastruktury. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny otrzymaliście państwo w zawiadomieniu. W porządku mamy wybór posła sprawozdawcy do sprawozdania Komisji w sprawie rządowego dokumentu „Informacja o realizacji rządowego programu preferencyjnych kredytów mieszkaniowych „Rodzina na swoim" oraz zamierzenia w sprawie wprowadzenia po dniu 31 grudnia 2013 r. systemu wspierania rodzin w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych" oraz pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o wsparciu finansowym młodych rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

Rozumiem, że nie ma uwag do porządku, za co bardzo dziękuję.

Stwierdzam przyjęcie porządku dnia.

Witam pana ministra Piotra Stycznia wraz ze współpracownikami. Witam wszystkich naszych gości. Witam wszystkich państwa.

Proponuję, aby posłem sprawozdawcą do sprawozdania zawartego w druku nr 1257 została pani poseł Gąsior-Marek. Czy są inne zgłoszenia? Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu.

Rozumiem, że posłem sprawozdawcą do tego druku została pani poseł Gąsior Marek. Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy pkt 1) dzisiejszego porządku.

Przechodzimy do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o wsparciu finansowym młodych rodzin w nabywaniu własnego mieszkania. Proszę bardzo pana posła Tomasza Górskiego o uzasadnienie. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Górski (SP) - spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, projekt ustawy z druku nr 1276 jest projektem, który wychodzi naprzeciw młodym ludziom, którzy chcą kupić mieszkanie, jednak z powodu niewysokich dochodów, nie mogą sobie samodzielnie na taki zakup pozwolić. Projekt przewiduje dofinansowanie ze strony państwa do odsetek od kredytu. Jest to program analogiczny do istniejącego już, a zakończonego w 2012 r. programu „Rodzina na swoim". Różnica między tymi programami dotyczy tego, że projekt poselski zakłada dofinansowanie do odsetek mogą otrzymywać małżeństwa, w których przynajmniej jeden z małżonków nie przekroczył... Przepraszam, nie mogą korzystać z programu małżeństwa, w których jeden z małżonków przekroczył 40 lat. Tak, że program jest adresowany do osób młodych.

Szanowni państwo, jest to projekt posłów Solidarnej Polski. Solidarna Polska dostrzega potrzebę wprowadzenia takiego programu. Widzimy, że sytuacja młodych rodzin chcących nabyć własne mieszkanie jest bardzo kiepska. W równie kiepskim stanie jest dzisiaj rynek budownictwa, jeżeli chodzi o budownictwo nowych mieszkań. To jest oczywiście odrębny problem. Jeżeli chodzi o tę ustawę, to tak, jak powiedziałem, jest to w praktyce przedłużenie, można powiedzieć, na czas nieokreślony programu, który już się zakończył. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę bardzo. Poproszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, odnosząc się do projektu przedłożonego w druku nr 1276, chciałbym poinformować, że rząd przygotowuje stanowisko, które w tej chwili jest na etapie uzgodnień międzyresortowych. W stanowisku tym, które jest projektem, bo mogę tylko o projekcie stanowiska Wysokie Komisje poinformować, zawarliśmy tezę, że Rada Ministrów powinna być przeciwna przyjęciu projektu ustawy o wsparciu finansowym młodych rodzin w nabywaniu własnego mieszkania zamieszczonego w druku nr 1276. Chciałbym również prosić pana przewodniczącego, jeżeli na sali jest przedstawiciel Ministra Finansów, aby przekazał uwagę, którą otrzymaliśmy od Ministra Finansów w związku z projektem stanowiska Rady Ministrów do tego projektu, w którym to Minister Finansów odnosi się do obowiązującej reguły wydatkowej dyscyplinującej budżet państwa w zakresie wydatków związanych z programami i działaniami wynikających z ustaw proponowanymi także Wysokiej Izbie.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 1276, to chciałbym poinformować Wysokie Komisje, że pan minister Sławomir Nowak przekazał informację, że dnia 14 maja Rada Ministrów ma rozpatrzyć program istotnie poprawiający funkcje, które dotychczas były określane ustawą pod roboczym tytułem RNS, a teraz są w pewnym sensie replikowane w postaci projektu ustawy z druku nr 1276. Druk ten Rada Ministrów też rozpatruje pod taką nazwą nieoficjalną „Mieszkanie dla młodych". Innymi słowy wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom tej grupy beneficjentów, której dotyczy przedłożony projekt poselski.

Reasumując moją wypowiedź, chciałbym powiedzieć, że chciałbym prosić o potraktowanie przez państwa posłów członków Komisji stanowiska Rady Ministrów w tej materii jako stanowisko negujące całkowicie możliwość wprowadzenia na ścieżkę legislacyjną projektu zawartego w druku cytowanym wcześniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, rozpoczynamy debatę w trakcie pierwszego czytania. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze, już w czasie omawiania na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu 19 kwietnia programu „Rodzina na swoim" była dyskusja bardzo obszerna na ten temat. Oczywiście widząc wydatki budżetu państwa, które są dokonywane na ten program, pokazywaliśmy, że te wydatki są tak naprawdę z korzyścią dla budżetu państwa, dlatego że dopłaty do odsetek od kredytów są znacznie mniejsze niż ewentualne przychody z tytułu choćby podatku VAT w związku z rozwojem budownictwa. Nie pamiętam w tej chwili dokładnie, ale było to kilkadziesiąt miliardów. Ta akacja kredytowa pozwoliła więc na uruchomienie inwestycji o wartości kilkudziesięciu miliardów złotych. Oznacza to więc, że znaczna część z tych uruchomionych inwestycji wraca do budżetu państwa w formie podatku, choćby podatku VAT. Nie liczę już oczywiście mniejszego bezrobocia i dobrej kondycji firm budowlanych. Jaka ona w tej chwili jest, to wszyscy wiedzą. To są również przychody do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i tak dalej, i tak dalej. Gdyby więc tak skalkulować wszystkie przychody związane z funkcjonowaniem tego programu, który w niewielkiej części dofinansowywany jest ze środków budżetu państwa, a w znacznej części jest finansowany wysiłkiem tych, którzy to mieszkanie chcą mieć, czy wybudować dom, to są nieporównywalnie większe. Dlatego też całkowicie niezrozumiałe jest stanowisko rządu i Ministerstwa Finansów, które patrzy tak krótkowzrocznie, widząc tylko wydatki poniesione dzisiaj, a nie widząc żadnych korzyści wynikających z tych przychodów. Pomijam tutaj oczywiście aspekty społeczne i aspekty pomocy dla rodzin, które potrzebują swojego mieszkania. Zupełnie niezrozumiałe stanowisko rządu. Zresztą ten program sprawdził się bardzo dobrze.

Projektowany program, który jest zapowiadany przez rząd, jest programem tak naprawdę bardzo szczupłym i okrojonym, który nie będzie dotyczył budownictwa jednorodzinnego, co jest, myślę, dyskryminacją obszarów poza wielkimi metropoliami, bo tak naprawdę w wielu miejscach, na znacznej większości obszarów Polski to budownictwo jednorodzinne jest istotnym miejscem zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych. Stąd może niech Ministerstwo Finansów wytłumaczy mi, dlaczego akurat jest przeciwne temu programowi, pozbawiając się w przyszłości znaczących przychodów budżetu państwa? Jest to polityka, która zwija gospodarkę, powiększa dług publiczny, powiększa bezrobocie i ponadto jeszcze pozbawia możliwości uzyskania mieszkania przez rodziny. Zupełnie niezrozumiała logika rozumowania Ministerstwa Finansów. Chciałbym usłyszeć racjonalne wytłumaczenie z punktu widzenia tylko budżetu państwa i jego przychodów i wydatków, jaki ma sens takie stanowisko? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Tchórzewski, proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pytanie do pana ministra i jednocześnie uwaga. Otóż będę prosił, żeby pan minister był uprzejmy odczytać uzasadnienie. Chcielibyśmy usłyszeć uzasadnienie Rady Ministrów odrzucenia tego projektu, bo w pewnym sensie jest ono również uzasadnieniem zatrzymania programu „Rodzina na swoim". Nawiązując do wystąpienia pana posła Henryka Kowalczyka, to, co mówi przedstawiciel Komisji Finansów Publicznych, było poruszane już w innych debatach. Program „Rodzina na swoim" był jednak programem inspirującym, takim, który wywoływał zarówno ruch w gospodarce, powodował zwiększenie wpływów z tego tytułu, a jednocześnie wywoływał również aktywność ludzi w kierunku pozyskania mieszkania czy budowy domu. Z tych założeń, na razie założeń, które pan minister przedstawił nam na posiedzeniu komisji sejmowej, wynika, że nowy program, który przygotowujecie, traci te wszystkie cechy – po pierwsze, nie będzie inspirował i po drugie ograniczy się tylko do tych dużych miast, w których obecne jest budownictwo deweloperskie. W tych wszystkich miastach poniżej 20 tys. mieszkańców, a nawet poniżej 50 tys. mieszkańców, gdzie budownictwo w systemie

zbiorowym jest obecne w ograniczonym zakresie, tutaj, praktycznie rzecz biorąc, ta znacząca część młodych ludzi będzie pozbawiona możliwości skierowania swojej aktywności na to, żeby budować te mieszkania, żeby nie tylko brać kredyt, ale żeby włożyć bardzo dużo własnej pracy w tym kierunku, także nabywając materiały. Ponieważ ten program, jak tutaj pan poseł Górski wskazał, jest jakby przedłużeniem programu „Rodzina na swoim", uzasadnienie Rady Ministrów w pewnym sensie jest uzasadnieniem zatrzymania i nieprzedłużania funkcjonowania programu „Rodzina na swoim". I teraz zachodzi bardzo poważne pytanie. Zatrzymujemy i nie chcemy kontynuować programu, który, jeśli nie pozytywny, to jest przynajmniej obojętny dla budżetu państwa, jest niezwykle istotny w zakresie pobudzania aktywności w budownictwie, aktywności w tworzeniu miejsc pracy, aktywności społecznej, która przyczynia się do rozwoju gospodarczego. Badania niektórych ośrodków badawczych wyraźnie wskazują na to, że ten program, który dawał duże pole w budownictwie, utrzymywał także dość przyzwoity poziom cen, dając rentowność budownictwa, ale przez rząd został uznany za program szkodliwy. Czemu szkodliwy, czemu przeszkadzający, do końca takich informacji nie możemy uzyskać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Borowiak, proszę.

Poseł Łukasz Borowiak (PO):

Szanowni państwo, słyszeliśmy już od pana ministra, że rząd pracuje już nad odpowiednim dokumentem, dlatego nie przedłużając tej dyskusji, chciałbym złożyć wniosek o odrzucenie projektu tej ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Panowie przewodniczący, panie i panowie posłowie, wniosek, który usłyszałam tu przed momentem zdumiewa nas wszystkich. Szanowni państwo, kiedy pracowaliśmy prawie rok temu nad ostatecznym zamknięciem właśnie projektu przygotowanego w myśl programu Prawa i Sprawiedliwości, wówczas mieliśmy składane deklaracje przez rząd, że płynnie przejdziemy w realizację nowego programu, który będzie programem zdecydowanie lepszym, bardziej efektywnym, i okazuje się, szanowni państwo, że tamten program już pół roku nie funkcjonuje, a państwo wciąż mówicie: „my pracujemy nad programem". Miejcie odwagę powiedzieć społeczeństwu i powtórzyć za swoim premierem, który mówił, że państwo nie będzie budowało mieszkań dla obywateli. Chciejcie to powtarzać codziennie, przypominajcie to nam, opozycji, a wtedy nie będziemy wnosić ustaw. Przypominajcie to również Polakom i wtedy nie będziemy mieli żadnych złudzeń. Tymczasem opowiadanie nam przez ten długi okres o kolejnych działaniach i zapewnianie, że pracujecie państwo, że coś robicie, że macie dobrą wolę w tym zakresie, jest po prostu zwykłą nieuczciwością. Dlatego tutaj ten wniosek, który przed momentem mój przedmówca złożył, jest jak gdyby dowodem na to, że państwo drwicie sobie ze społeczeństwa, że nie macie żadnego szacunku nie tylko dla opozycji w Sejmie, ale do Polaków.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy są następne zgłoszenia. Rozumiem, że nie ma. Poproszę pana ministra o odpowiedź, a później posła wnioskodawcę o ustosunkowanie się. Proszę.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, nie chcę się odnosić do zarzutu nieuczciwości. Myślę, że pani poseł nie personifikowała tego zarzutu, tylko mówiła, kierując tę wypowiedź jak gdyby do organu. Szanowni państwo, zmienna sytuacja gospodarcza w Polsce nie pozwala na formułowanie wnioskowań dotyczących polityki mieszkaniowej w oparciu o parametry stanu tej gospodarki na przykład z roku 2006, 2007 czy połowy 2008. Tego typu wnioskowania są wnioskowaniami nieopartymi na merytoryce, która odnosi się przede wszystkim do aktualnej sytuacji gospodarczej.

Program „Rodzina na swoim", a przedłożenie zawarte w tym druku nr 1276 jest kontynuacją tego programu, miał cechy programu, który działał bez ograniczania, jeśli chodzi o sięganie do kasy budżetowej przez jego beneficjentów w trakcie każdego roku budżetowego, który musiał sprostać wyzwaniu, jakim była nieograniczona liczba, jeśli chodzi o możliwości zaciągnięcia kredytów hipotecznych uzyskiwanych w ramach systemu bankowego. Wyzwolenie takiego działania oparte o sytuację gospodarczą istotnie lepszą niż ta, z którą mamy do czynienia aktualnie, powoduje, że budżet państwa musi do tego programu w całym okresie jego trwania dopłacić kwotę między 6.000.000 tys. zł a 7.800.000 tys. zł.

Abstrahując oczywiście od konsekwencji, które związane są także z pozyskiwaniem przez ten budżet środków z rynku rozumianego jako część gospodarki związana z mieszkalnictwem i dostarczającego w postaci danin publicznych wpływów do budżetu państwa, można powiedzieć tak: gdyby te pieniądze można było przeznaczyć na program dotowany w zakresie przede wszystkim uzyskiwania konkretnych efektów mieszkaniowych, w szczególności w zakresie nowego budownictwa mieszkaniowego, to takie rozumowanie byłoby istotnie słuszne. Zwracałem wcześniej uwagę na to, że rynek wtórny, ten, który dostarcza znakomicie mniejszej kwoty do budżetu państwa, stanowił przeważającą wartość udziału w całym wolumenie zdarzeń objętych ustawą „Rodzina na swoim". Program zawarty w druku nr 1276 te tendencje podtrzymuje. Nadal działa w tym samym obszarze, poszerza beneficjentów, proponuje także wyższe dopłaty. Szanowni państwo, oznacza to, że nadal działalibyśmy z dopłatą z budżetu państwa w przeważającej części na rynku, który nie odwzajemnia się istotnie dużym wpływem do budżetu. Proszę to brać pod uwagę. Nie możemy takiego programu poprzeć w tym momencie. Chciałbym również zauważyć, że z sytuacji, w której dotowaliśmy koszty obsługi zadłużenia beneficjentów programu „Rodzina na swoim" w programie rządowym – i odpowiadając na zarzut, że tylko obiecujemy, powtórzę, że 14 maja Rada Ministrów ma zająć się programem „Mieszkanie dla młodych" – przechodzimy do sytuacji, która będzie, po pierwsze, limitowana z budżetu państwa określonymi przepisami w projekcie ustawy, czyli nie będzie wypuszczenia w tym momencie zobowiązań budżetowych na reakcję rynków w dowolnym momencie kształtowaną czy to chęcią osiągnięcia powodzenia za pomocą środków z budżetu państwa czy na przykład datą zamknięcia programu, jak w RNS mieliśmy w końcówce roku 2012, i po drugie, proponujemy rozwiązanie istotnie korzystniejsze z punktu widzenia rynku mieszkaniowego dotyczące beneficjentów słabszych. Dotujemy wkład mieszkaniowy, wkład do zaciągnięcia kredytu, zmniejszający wielkość zaciąganego kredytu, a nie wielkość spłacanych odsetek, jak w przypadku RNS. Powiedzmy sobie z całą odwagą – kieruję te słowa w stronę posłów, którzy z takim ożywieniem dyskutują o RNS – przechodzimy z obszaru niedookreślonego wzmacniania z budżetu państwa polityki mieszkaniowej w obszar, który będzie bardziej sterowalny, bezpieczniejszy z punktu widzenia budżetu w tej sytuacji, w której Polska się znajduje i najprawdopodobniej jeszcze przez rok czy dwa lata będzie się znajdowała.

Jeżeli chodzi o tak zwane płynne przejście, to rzeczywiście moja skromna osoba anonsowała państwu przy różnego typu zapytaniach informację, że dobrze byłoby przejść z programu „Rodzina na swoim" na nowy program MDM już od 1 stycznia 2013 r. lub od 1 lipca, jak było w pierwszych zawiadomieniach medialnych kierowanych do państwa. Jednocześnie chcę poinformować, że program „Rodzina na swoim" zamknął się liczbą 26 tys. złożonych wniosków w końcówce programu i oczekujących na rozpatrzenie w 2013 r. Nie można było nie brać pod uwagę skutków finansowych dla budżetu tego zdarzenia, tej grupy zdarzeń tak istotnie dużej, ponieważ nastąpiłoby nałożenie się zobowiązań budżetowych na wielkość wniosków z „Rodziny na swoim" i nowy program mieszkaniowy, gdyby on wszedł w tym samym okresie. Chciałbym prosić Wysokie Komisje, aby traktować i zapowiedź programu „Mieszkanie dla młodych", ale także wygaszenie „Rodziny na swoim" jako refleksje związane z poprawianiem oddziaływania państwa na materię mieszkaniową, a nie zaniechanie oparte na niechęci do tego programu, który, jak państwo zauważyliście, w określonym okresie sytuacji gospodarczej w Polsce wyzwolił rzeczywiście dużą liczbę zdarzeń gospodarczych pod tytułem: „kupno-sprzedaż" lokali mieszkalnych na obu typach rynku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jedno słowo tylko odnoszące się do wypowiedzi pana ministra. Otóż, cała argumentacja byłaby słuszna, gdybyśmy dyskutowali o ograniczeniu programu „Rodzina na swoim" na przykład do rynku pierwotnego. Wtedy rzeczywiście argumentacja, którą pan przytacza, czyli zlikwidowanie dopłat do kredytów na zakup nieruchomości na rynku wtórnym, miałaby sens, ale niestety likwidujemy tym programem całość, a więc i rynek wtórny (z tą argumentacją się zgadzam), i rynek pierwotny, a w tym również budownictwo jednorodzinne, które z kolei nie jest przewidziane w tym programie MDM, co jest niezwykle bolesne dla prowincji, która nie skorzysta tak naprawdę nigdy z tego projektowanego programu MDM.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan poseł Adamczyk, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie i panowie posłowie, panie ministrze, wielokrotnie w czasie debat apelowaliśmy do pana, sam to czyniłem, jak pamiętam, w czasie, bodajże, ostatniej debaty, aby przestał pan używać takich oto argumentów, że budżet państwa robi łaskę całemu obszarowi budownictwa mieszkaniowego, że to rząd hojnie dotuje i dokłada, użyję tutaj kolokwializmu, do procesu inwestycyjnego w budownictwie mieszkaniowym. To jest absolutna nieprawda. Wprowadza pan nie tylko parlamentarzystów, ale również społeczeństwo w błąd. Nie tylko pan, ale wszyscy przedstawiciele rządu, którzy w ten sposób formułują informacje. Bo gdyby na rachunku przychodów w budżecie państwa wydzielić wszelkie wpływy z działalności gospodarczej na rzecz budownictwa mieszkaniowego, to wpływy zawsze wielokrotnie przerastają wydatki z budżetu państwa. I pan doskonale powinien o tym wiedzieć i zapewniam, że pan wie, że każde jedno miejsce pracy w budownictwie mieszkaniowym to cztery miejsca pracy w gospodarce. To nie jest czcze gadanie. To są dane poparte analizami naukowców z kolejnych raportów dotyczących chociażby mieszkalnictwa, raportów powstających poza obszarem administracji rządowej, raportów, które są autorstwa organizacji pozarządowych. Po wielokroć w ostatnich latach apeluje się, aby zwiększyć dofinansowanie procesów inwestycyjnych w budownictwie mieszkaniowym, bo to się po prostu budżetowi opłaca. Pan natomiast dzisiaj i nie tylko dzisiaj używa oto takiej retoryki: „budżet państwa dołoży, ale niedużo, bo sensownie jakoś to się nie układa".

Jeżeli zaś chodzi o program MDM, to twarde dane, panie ministrze: wykluczacie część powierzchni kraju i mieszkańców mieszkających w części powiatów z tego programu. W 180 powiatów w Polsce nie wydano ani jednej decyzji o pozwoleniu na budowę dla dewelopera. Co to oznacza? Że w tych 180 powiatach w Polsce nie będzie ani jednego produktu, czyli mieszkania, które będzie mogło być zakupione w ramach tego programu. W kolejnych 30 bodajże powiatach wydano od 1 do 50 decyzji o pozwoleniu na budowę mieszkań przez dewelopera. A co to oznacza? Oznacza to kolejne wykluczenie. I proszę tutaj nie zmieniać rzeczywistości. Ta rzeczywistość was po prostu zabija. Mam nadzieję i taką nadzieją żyję, że niebawem społeczeństwo skwituje was za tę dbałość o mieszkania, za tę dbałość za budowanie perspektyw młodych Polaków w naszym kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Fakty są takie, idąc za głosem pana przewodniczącego Adamczyka, że my również oceniamy pozytywnie program „Rodzina na swoim". Z tego należy się cieszyć. Mam nadzieję, że ocena programu „Mieszkanie dla młodych" również będzie pozytywna. Tak, że spokojnie, bo on jeszcze się nie ukazał. Mówimy o czymś, co jest przedmiotem prac. Tak, że proszę się nie denerwować. Pan poseł wnioskodawca, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Górski (SP) - spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, przede wszystkim apelowałbym, żebyście państwo podejmowali decyzje merytorycznie, a nie politycznie dlatego, że mam wrażenie, że wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu w momencie, kiedy jeszcze nie została zakończona dyskusja,

jest wnioskiem typowo politycznym i jest to działanie na rzecz rządu, a nie racjonalne myślenie posłów w komisjach. Sądzę, że należałoby w tym Sejmie skończyć z pewnym upartyjnieniem i bronieniem nawet na siłę niemądrych decyzji rządu. Dlatego, że ten program tak, jak tutaj posłowie z różnych opcji politycznych powiedzieli, ma pozytywny wpływ na gospodarkę, ponieważ ożywienie na rynku mieszkaniowym to jest również ożywienie w meblarstwie, to jest ożywienie w artykułach gospodarstwa domowego i szeregu innych kwestiach, które po prostu tego rynku dotyczą, oczywiście może nie bezpośrednio, ale pośrednio. To, co pan poseł Adamczyk powiedział, to jest również przeciwdziałanie bezrobociu, generowanie nowych miejsc pracy, to jest również ograniczanie wydatków państwa z tytułu zasiłków dla bezrobotnych. Tak, że to nie tylko są korzyści związane z wpływami do budżetu, ale również ograniczenie wydatków na pomoc społeczną. Tak, że myślę, że należałoby do tego projektu podejść racjonalnie i popracować nad nim, a nie odrzucać w pierwszym czytaniu.

Jeżeli chodzi o rynek wtórny mieszkań, nie zgodzę się z argumentacją, że zakup w ramach tego programu na rynku wtórnym nie wspomaga budownictwa, bo przecież osoby, które sprzedają na rynku wtórnym mniejsze mieszkania, bo przypomnę, że mniejsze mieszkania i mniejsze budynki są przewidziane w programie, albo kupują większe, albo kupują większe domy, bo przecież nie wyprowadzają się na ulicę. Tak, że to powoduje również ożywienie, to powoduje ruch na tym rynku, który również generuje podatki do budżetu państwa i tak jak mówiłem nie tylko z tytułu podatku VAT w budownictwie, ale we wszystkich branżach, które budownictwa dotyczą. To jest ogromne ożywienie. Przypomnę, że jednak dofinansowujemy tylko 50% odsetek i to nie z góry, ale w programie wieloletnim, tak, że to nie są jednorazowe wydatki budżetu państwa. Dlatego apeluję o podejście merytoryczne, a nie polityczne i dalsze prace nad tym programem.

Być może faktycznie projekt ustawy powinien mieć jakieś ograniczenia. Podchodząc racjonalnie ograniczyliśmy to wiekowo. Dotychczas program dotyczył wszystkich. W naszym projekcie dotyczy rodzin, w których przynajmniej jeden z małżonków nie przekroczył jeszcze 40 roku życia, czyli dotyczy osób, które faktycznie mają największe problemy z nabyciem własnego mieszkania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. W trakcie pierwszego czytania nie został zgłoszony wniosek o wysłuchanie publiczne, natomiast został złożony wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę bardzo? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o podsumowanie i podanie wyników.

Sekretarz Komisji Infrastruktury Marcin Mykietyński:

51 głosów za, 20 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wniosek uzyskał akceptację Komisji. Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, proponuję, aby w dalszym procesie procedowania sprawozdanie z dzisiejszego wspólnego posiedzenia Komisji złożył pan poseł Łukasz Borowiak. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu. Nie ma innych zgłoszeń.

Pan poseł Łukasz Borowiak został posłem sprawozdawcą.

Poprosimy o opinię MSZ do 15 bieżącego miesiąca.

Dziękuję bardzo. Na tym zakończyliśmy pracę nad tym projektem. Dziękuję bardzo. Do widzenia.